

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna, wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-
szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa sąda-
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 3-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 50. Konto ciekowe P. K. O. Nr. 145266.

Cenokami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 2. kwietnia 1936 r.

Nr. 39

Znamienne nastroje.

Spis ludności w roku 1931 wykazał na terenie województwa pomorskiego 10.1 proc. Niemców. Ten stosunek liczbowy elementu niemieckiego do ludności polskiej należy uznać za ustabilizowany już od roku 1927, który zakończył okres odpływu Niemców z Pomorza do Rzeszy. Proces wychodźstwa niemieckiego z terenu pomorskiego był odmienny, niż w innych województwach zachodnich. Tam Niemcy odpłynęli przeważnie już w latach 1918—1921, tu natomiast odpływ był spokojny i planowy. W pierwszych latach po przyłączeniu Pomorza do Polski wyemigrował element urzędniczy, a w ślad za nim poszedł w dużym stopniu element zajmujący się handlem i rzemiosłem. Drugą falę wychodźstwa niemieckiego stanowili optanci w latach 1925—1926. Ogółem w tych dwóch okresach opuściło Pomorze ca. 350.000 Niemców. Proces odpływu został zahamowany z jednej strony decyzją stałego zamieszkania w Polsce, powziętą przez osiadłą głównie na roli mniejszość niemiecką, z drugiej strony jego zakończenie było wynikiem nawoływania polityków niemieckich, zmierzających do pozostawienia na Pomorzu elementów najzdrowszych narodo- i gospodarczo i to w takich rejonach Pomorza, które najlepiej pozwalają na rozwój niemieckiej pełni misję moralnej awangardy niemieckiej na naszym terenie.

Nie pokojąca faza rozwoju zagadnienia niemieckiego na Pomorzu w chwili obecnej polega jednak nie na sile liczbowej elementu narodowości niemieckiej, lecz na przewadze jego aktywności społeczno-politycznej i wpływów gospodarczych. Dzięki tym czynnikom mniejszość potrafiła w okresach wyborczych podważyć ilość głosów przez wpływ na chwytnej narodowo organ społeczeństwa polskiego. Dobra sytuacja gospodarcza daje do dyspozycji mniejszości niemieckiej na Pomorzu potężny instrument walki społeczno-politycznej. Licząc 10,1 proc. ogółu ludności, mniejszość ta posiada 22,34 proc. ogólnego obszaru ziemi ornej, przy czym w kategorii gospodarstw większej własności ziemskiej udział Niemców dochodzi do 50 proc. W zakresie spółdzielczości wpływy te niepomniernie wzrastają. Dość wspomnieć, że udział Niemców w przeróbce mleka oraz w handlu rolniczym wynosi 65 proc. Przemysł pomorski jest w 37 proc. opanowany przez Niemców, a są dziedziny przemysłowe, n. p. przemysł chemiczny i bekoniarstwo, zupełnie opanowane przez element niemiecki.

Oparta na zdrowym elemencie narodowym oraz na dobrych podstawach gospodarczych ma mniejszość niemiecka na Pomorzu możliwość rozwijania niezwyklej aktywności społeczno-politycznej. Aktywność ta w r. 1935 i 1936 osiągnęła rozmiary n. gdy przedtem niespotykane. Pod wpływem płuczących z Rzeszy bodźców ideologicznych i inspirowania z Rzeszy, zmienił się stan organizacyjny i ogólny pogląd polityczny, wyspecjalizowały się metody działania. Rezultatem tych przeobrażeń jest kolosalna dynamika roboty niemieckiej, wkraczająca na pewnych odciśnięciach poza dozwolone granice formy działalności. Wykonawcza struktura organizacyjna i fakt uaktywnienia wszystkich sił pozwala obozowi niemieckiemu na Pomorzu na niezmiernie czułe reagowanie na wypadki zachodzące w Rzeszy. Wytwarza się w nim nastroje oczekiwania na jakieś przemiany polityczne na Pomorzu, objawiające się w kursujących plotkach o plebiscyście, o wymianie Gdyni na Klajpedę i t. p., w rozrzucanych ulotkach, mówiących wprost o nadejściu Hitlera.

Zmiana dzisiejszego stanu w obozie niemieckim na Pomorzu po linii wymagań polskiej racji stanu wymaga zdecydowanej akcji ze strony zmobilizowanych wszystkich możliwych środków i sił polskich oraz planu działania zarówno doraźnego jak i obliczonego na długą falę.

Pomyślny lot do granicy troposfery.

Balon „Warszawa 2” osiągnął wysokość 10.000 m. Wybuch wodoru po lądowaniu.

WARSZAWA. W niedzielę o godzinie 9 rano z Legionowa wystartowali do lotu na wysokość kapitan pilot Burzyński w towarzystwie prof. Jodko-Narkiewicza.

Aeronauci wystartowali na balonie „Warszawa 2”, który jak wykazały badania, najlepiej nadaje się do lotów na wysokość.

Przed godz. 9-tą kpt. pilot Burzyński i prof. Jodko-Narkiewicz, ubrani w ciepłe futrzane kombinezony, zajmują miejsca w gondoli. Czynnione są ostatnie przygotowania, a więc zrównoważenie balonu, założenie przez aeronautów spadochronów. O godz. 9-tej balon wznosi się do góry, padają ostatnie słowa pożegnania. „Warszawa 2” szybuje w kierunku północnym.

Lądowanie pod Łomżą.

Kapitan pilot Burzyński i obserwator prof. Jodko-Narkiewicz wylądowali o godz. 14.03 na polach wsi Strykowa Góra gminy Chlebotki w odległości 20 km na wschód do Łomży.

Lądowanie odbyło się pomyślnie, natomiast po lądowaniu na skutek nieostrości jednego z mieszkańców od palącego się papierosa nastąpiła eksplozja niewielkiej ilości wodoru pozostałego w powłoce balonu.

Cel lotu osiągnięty.

Lot odbywał się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych bardzo pomyślnie. Wysokościomierze wykazały z górą 10000 m. osiągniętych przez balon. Na wysokości tej lotnicy czuli się zupełnie dobrze, a inhalatory tlenowe działały bez zarzutu również przyrządy dzięki temu lotnikom udało się dokonać szeregu ciekawych obserwacji naukowych.

Prof. Jodko-Narkiewicz wyraził zadowolenie z badań, dokonanych przez siebie przy pomocy przyrządów do badania promieni kosmicznych.

Przy lądowaniu wszystkie przyrządy wyszły bez najmniejszego uszkodzenia, tak że cel lotu został całkowicie osiągnięty.

98,79 proc. Niemców za Hitlerem.

BERLIN. Późnym wieczorem ogłoszono urzędowo wyniki niedzielnego plebiscytu w Niemczech.

Uprawnionych do głosowania było 45.408.191 głosowało 44.932.038 czyli 98,95 procent.

Za listą kanclerza Hitlera opowiedziało się 44.389.146, przeciwko liście kanclerza 542.898 czyli w procentach: za listą — 98,79 proc. — przeciwko — 1,21.

BERLIN. Ogłoszone wczoraj późnym wieczorem urzędowo wyniki plebiscytu niemieckiego dają pojęcie o niesłychanym sukcesie, odniesionym przez kanclerza Hitlera, który uzyskał jednomyślną aprobatę narodu dla swej polityki.

Oczywiście trzeba uwzględnić, że dla nikogo nie było łatwą rzeczą uchylić się od spełnienia obowiązku wyborczego. Jeśli ktoś zbyt długo zwlekał z oddaniem głosu, posyłano doń funkcjonariuszy partyjnych, a nawet policję, aby „namówić” do głosowania. Tem się zapewne tłumaczy bodaj nienotowana w historii frekwencja wyborcza, mimo iż np. wszystkie mniejszości narodowe: Polacy, Duńczycy itd., nie mieli żadnego powodu brać udziału w wyborach, w których nie mogli wystawić własnych kandydatów.

Wszystko to jednak nie zmienia faktu, że kanclerz uzyskał sukces, jakiego bodaj nie znają dzieje. Trzeba przypomnieć, że 2 lata temu tylko 89 proc. padło za Hitlerem. Dziś ilość mal-kontentów stopniała z przeszło 4 milionów do pół miliona, mimo znacznego pogorszenia sytuacji gospodarczej kraju.

Czem to wytłumaczyć? — Niewątpliwie zręcznym wybraniem hasła wyborczego. Urządząc plebiscyt na tle remilitaryzacji Nadrenji, Hitler uderzył w najczulsze struny charakteru

narodowego Niemiec, odwołał się do dumy narodowej i do patriotyzmu, zjednał sobie opozycyjne dotąd elementy skrajnie nacjonalistyczne i militarystyczne, jak również ludność „wyzwolonych” prowincyj nadreńskich, która, jako katolicka, naogół także niechętnie odnosiła się do reżymu narodowo-socjalistycznego.

W każdym razie kanclerz odniósł sukces jedyny w swoim rodzaju i prestiż jego w kraju będzie jeszcze większy, niż dotychczas.

Doniosłe wydarzenie polityczne

Francuzi o rozmowie min. Becka z min. Edenem.

PARYŻ. Prasa francuska komentuje rozmowę, którą odbył min. Beck z min. Edenem przed wyjazdem z Londynu, jako wydarzenia polityczne o poważnym znaczeniu. Dzienniki francuskie podkreślają, iż min. Eden upewnił min. Becka, że Anglia gotowa jest zawsze wypełnić swe zobowiązania wobec Europy wschodniej.

„Petit Parisien” w depeszy z Londynu donosi, że min. Beck wyraził wobec min. Edena swe zadowolenie z ustępu przemówienia Neville Chamberlaina, który stwierdził wyraźnie, że zobowiązania W. Brytanji na wypadek agresji stosują się zarówno do zachodniej, jak i wschodniej Europy.

„Populaire” w artykule wstępnym podkreśla doniosłość oświadczenia min. Chamberlaina w Izbie gmin, stwierdzając, że Anglia jest zarówno zainteresowana w utrzymaniu pokoju na zachodzie, jak i na wschodzie.

Aresztowania komunistów.

LUBLIN W czasie odbywającego się w Zamieściu pogrzebu komunisty Abrama Gruglera i członka Bundu Abrama Szyfra — uczestnicy pogrzebu, składający się przeważnie z komunistów, usiłowali urządzić demonstrację. Dzięki szybkiej interwencji policji do demonstracji nie doszło. Policja aresztowała kilkunastu wywrotowców.

KIELCE. Na terenie powiatu olkuskiego w województwie kieleckim miejscowe władze bezpieczeństwa aresztowały dwie kobiety, kolportujące nielegalne wydawnictwa komunistyczne. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano dalsze dwie osoby, u których znaleziono materiały obciążające.

Wyrok sądowy za działalność komunistyczną.

Sąd okręgowy w Warszawie wydał ostatnio wyrok, skazujący niejakiego Berka Capa za działalność wywrotową na 3 lata z pozbawieniem praw obywatelskich.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Sejmu w sobotę, prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski odczytał z trybuny zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji zwyczajnej Sejmu:

„Na podstawie art. 12 punkt c ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną Sejmu”.

Warszawa, dnia 28 marca 1936 r.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów: (—) M. Kościałkowski.

Po posiedzeniu Sejmu p. Premier Kościałkowski udał się do p. marszałka Senatu Aleksandra Prystora, któremu doręczył zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji zwyczajnej Senatu.

Pomoc państwowa dla rolnictwa poszkodowanego przez klęski.

Rok ubiegły dał nam wprawdzie zbiory rolnicze nie mniejsze od przeciętnych w latach poprzednich, lecz wyróżniał się licznymi lokalnymi klęskami w rolnictwie. W woj. poznańskim i częściowo łódzkim wielka susza przyniosła straty, obliczone na około 200 milj. zł. W woj. poleskim klęska braku mrozu i możliwość dostania się do złożonego na bagnach siana spowodowała skarmienie zapasów, przeznaczonych na siew i pożywienie, wywołując głód wśród ludności. W szeregu innych województw liczne grady pozbawiły wielu rolników pól.

We wszystkich tych wypadkach państwo przyszło z pomocą drobnym rolnikom, przyczem w przeciwieństwie do lat ubiegłych, pomoc ta udzielona zostanie nie w formie pożyczek, lecz jako dotacja, której równowartość ma być zwrócona przez zainteresowanych w postaci pracy przy miejscowych robotach publicznych. W wyjątkowych wypadkach pp. wojewodowie mają prawo zwolnienia ludności nawet od odrobków.

Ta forma jest dogodniejsza dla ludności rolnej, gdyż umożliwia zwrot otrzymanej pomocy przez wykorzystanie nadmiaru rąk do pracy zamiast spłaty środkami pieniężnymi.

Skala udzielonej przez państwo pomocy, dostosowana zostanie do rozmiarów klęsk żywiołowych i wyniosła ogółem 2.100.000 zł. Tak więc na akcję pomocy przekazano z budżetu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych woj. poznańskiego 900.000 zł. woj. poleskiemu 200 tys. zł. pomiędzy zaś woj. lubelskie, nowogrodzkie, łódzkie, kieleckie, białostockie, krakowskie, łódzkie i wołyńskie podzielono ostatnio kwotę 500.000 zł., z której części wypłacona została w marcu, część zaś będzie wypłacona w kwietniu r. b.

Pomoc ta łącznie z zarządzonymi ulgami w zakresie podatków, ubezpieczeń społecznych itp. złagodzi niezawodnie w dużej mierze rezultaty klęsk zeszłorocznych, a przede wszystkim zapobiegnie nieobsianiu pól.

Nowy kartel?

Wśród przedsiębiorców budowlanych krąży pogłoski, że na Pomorzu powstał Związek fabrykantów papy dachowej, obejmujący wszystkie pokrewne fabryki na Pomorzu i W. M. Gdańsku, który podobno wystąpił już do właściwych władz o zarejestrowanie.

Mówią o mającej nastąpić podwyżce cen papy dachowej o kilkanaście procent.

Rola Propagandowa M/S „Piłsudski“.

Wysłannicy handlowi samorządu gospodarczego, przebywający w różnych ważniejszych ośrodkach handlowych i przemysłowych świata, nadsyłają obecnie sprawozdania, w których podkreślają o dużym wrażeniu jakie sprawił M/S Piłsudski w portach, które odwiedził ostatnio.

Wszyscy wysłannicy podkreślają jednogłośnie, iż podróże tego statku mają kolosalne znaczenie propagandowe, a tem samem znacznie ułatwiają im pracę przy poszukiwaniu odbiorców na polskie towary.

50-lecie kapłaństwa ks. Arcybiskupa Twardowskiego.

Lwów. Z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. arcybiskupa metropolity lwowskiego, Twardowskiego, Ojciec Święty mianował jubilatę asystentem tronu papieskiego i rzymskim hrabią.

Związek działaczy społecznych na terenie parlamentu.

Pod przewodnictwem posła Surzyńskiego odbyło się w gmachu Sejmu wspólne zebranie utworzonych swego czasu na terenie parlamentu grupy wiejskich działaczy społecznych oraz

parlamentarnej grupy miejskich działaczy społecznych.

Na zebraniu tem po ożywionej dyskusji postanowiono utworzyć związek parlamentarny grup działaczy społecznych na którego czele stanęli posłowie Dębicki, Kamiński, Nowak Surzyński i Szumowski oraz senatorowie Fleszarowa Małski i Olewiński.

Nowopowstały związek uchwalił deklarację ideową, w której stwierdza, że przyszłość i moc państwa budować będzie na pracujących szeregach wsi i miast, na wartości pracy i na moralnych wartościach zorganizowanego życia społecznego.

Górny Śląsk najrdzenniejszym polskim województwem

Opublikowane ostatnio w „Wiadomościach Statystycznych“ wyniki spisu ludności z r. 1931 na terenie woj. śląskiego stwierdzają, że Górny Śląsk jest najrdzenniejszym polskim województwem. Oto na 1.295.027 mieszkańców G. Śląska 1.195.635 — czyli 92,3 proc. — podało jako język ojczysty język polski, 90.545 mieszkańców czyli 7 proc. język niemiecki i 7.867 mieszkańców czyli 0,7 proc. język inny.

Miasto Katowice liczyło na 126.000 mieszkańców tylko 16.936 Niemców, Bielsko uchodzące za bastion niemieczyzny na 22.000 mieszk. 9.683 Niemców, Chorzów na 102.000 mieszk. 11.929 Niemców, Rybnik na 22.962 mieszk. 1.125 Niemców.

Aresztowania w Częstochowie.

Sędzia śledczy w Częstochowie, prowadzący dochodzenie w sprawie ostatnich zaburzeń, wydał polecenie aresztowania 8-miu osób pod zarzutem podlegania bezrobotnych do rozruchów. Aresztowani karani byli za przynależność do organizacji wywrotowych.

Początek i koniec.

Po plebiscytcie niemieckim i zjeździe londyńskim.

„Wybory“ do parlamentu Rzeszy Niemieckiej, jakie odbyły się w ostatnią niedzielę, są momentem kończącym okres jednostronnego wyrownywania przez Niemcy nieodpowiadających im dyskryminacji, zawartych w traktatach powojennych i równocześnie momentem zapoczątkowującym długotrwały prawdopodobnie okres wielkich rokowań międzynarodowych o zastąpienie zamienionych w gruzy postanowień prawnych — nowymi.

Jeżeli wierzyć słowom kanclerza Hitlera, przywrócenie pełnej suwerenności państwowej niemieckiej w Nadrenji przez obsadzenie siłami zbrojnymi „strefy zdemilitaryzowanej“ ma być ostatnim z serii niemieckich faktów dokonanych, których przeprowadzenie podjął się i które przeprowadził „kanclerz i wódz“. Wystąpienie z Ligi Narodów, opuszczenie Konferencji Rozbrojeniowej i odzyskanie Zagłębia Saary były uzupełnieniem listy zdobyczy niemieckich, ozdobionej przede wszystkim przywróceniem powszechnej służby wojskowej i przeprowadzeniem gigantycznego w swych rozmiarach dozbrojenia technicznego na lądzie, morzu i w powietrzu.

„Wybory“ czy „plebiscyt“ ubiegłej niedzieli miały być wyrazem aprobaty naroda niemieckiego dla akcji kanclerza Hitlera w dziedzinie restytucji suwerenności niemieckiej wszędzie tam, gdzie była ona — bez, lub za zgodą poprzednich rządów niemieckich — ograniczona. Nie było chyba wątpliwości, jak taka ocena wypadnie. Wydaje się, iż nawet bez przesady, a chwilami wręcz natrętnej propagandy, bez specyficznej „zachęty do głosowania“ w postaci wiwatowych strzałów bewolwerowych pod mieszkaniem opieszłych — netylko większość, ale bezmała jednomyślność była zapewniona. Kanclerz Hitler grał przecież na najbardziej czulej stronie serca każdego Niemca, kiedy glerfikując dążenia pokojowe

pozwalal jednocześnie dowolnie wyżyć się uczuciom niemieckim i pod akompaniament starych marszów fryderycjańskich uronił łzę nad krzywdą uczynioną Niemcom przez traktaty, krzywdą — usuniętą władczą wolą wodza.

Jeśli rzucimy okiem wstecz, to jednak dojrzeć potrafimy na czem, mimo dyktatury, ten sukces Hitlera polega. Kto winien, kto ponosi odpowiedzialność, kto kanclerza Niemiec był od lat wiernym, choć nieświadomym sojusznikiem.

Europa nie przeciwstawiła się niczemu, co w kolejnych etapach prowadziło nieuchronnie do zaważenia się całego rusztowania misternie ze sobą powiązanych powojennych traktatów i paktów. Nietylko nie zdobyły się mocarstwa zachodnie nigdy na jakikolwiekbyś prowencyjny lub sankcyjny krok przeciwniemiecki w obronie niszczącego powojennego porządku prawnego, — ale wręcz przeciwnie — całą egoistyczną, krótkowzroczną, niekonsekwentną i pozbawioną ciągłości swą polityką zachęcały moralnie i faktycznie Niemcy do wszystkich kolejnych poczynań, gwarantując zgóry proakcję, maksymalnie przybierającą formy... kiwanie palcem w bacie. To było od 1919 r.

Oczywiście, że w tym stanie rzeczy znalazły się państwa — (a Polska przedewszystkiem) — które pomyślały na czas o samodzielnym ułożeniu swych stosunków z Rzeszą Niemiecką, zdając sobie sprawę z tego, że na krętej drodze historii powojennej Europy przedewszystkiem ich własny potencjał siły i zdecydowania, rozstrzygać będzie o ułożeniu się ich losów.

Długi szereg ostatnich wypowiedzi się kanclerza, Hitlera — o ile o Polskę chodzi — dał musiał takiej polityce pełną satysfakcję, a jej wykonawcom poczucie celowości.

Jak powiedzieliśmy niedzielny niemiecki akt wyborczy, zamykając pewien etap działalności politycznej kanclerza Hitlera — otwiera jednocześnie inny. Zewnętrzna oznaka tego połączenia końca z początkiem są propozycje niemieckie, wystosowane pod adresem Europy w dniu

Przykład godny naśladowictwa.

Ministerstwo Oświaty Rzeszy i Prus wydało w porozumieniu z innymi niemieckimi władzami państwowymi oraz partyjnymi szereg zarządzeń, stojących w związku z przeprowadzoną na terenie szkół niemieckich akcją zbiorczą na rzecz „Związku dla spraw niemieczyzny zagranicą“ (Volksbund f. das Deutschtum im Auslande“), którego działalność zamierza przede wszystkim ku finansowaniu życia niemieckiego poza granicami Niemiec. Wspomniane zarządzenia podkreślają konieczność składania jak największych ofiar na rzecz Niemców zagranicznych i wydatnego poparcia akcji propagandowej Związku. Jako rzecz charakterystyczną warto tu podnieść, że zbiórka powyższa jest jedyną zbiórką finansową, tolerowaną przez niemieckie władze szkolne na terenie szkoły.

U nas w kraju zbiórką funduszy na potrzeby kulturalne Polaków w Niemczech zajmują się organizacje społeczne z Polskim Związkiem Zachodnim i Towarzystwem Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech na czele. Poparcie akcji zbiorczej tegorocznego „Tygodnia Związku Zachodniego“, odbywającego się w czasie od 30 marca do 6 kwietnia br., pozwoli każdemu Polakowi w kraju spełnić ciążący na nim obowiązek dbania o należyty stan i rozwój prac polskich po drugiej stronie granicy.

Nowa straszna broń okrętów.

Zakończone w ubiegłą sobotę manewry erytrejskiej eskadry na morzu Czerwonym, posiadają duże znaczenie ze względu na zastosowanie po raz pierwszy nowej broni włoskich statków wojennych, t. zw. „łodzi torpedowych“ lub „ślizgowców“. Załoga łodzi motorowej, zaopatrzonej w wyrzutnię torped, składa się z dwu lub najwyżej trzech ludzi. Łódź spuszcza na wodę, mknie z szaloną szybkością ku celowi nieprzyjacielskiemu. Znalazszy się w bezpośredniej bliskości nieprzyjacielskiego okrętu, łódź wyrzuca torpedę, której działanie jest niechybne, sama zaś wraca do macierzystego okrętu. Łodzie te, dzięki miniaturowym rozmiarom i szalonej szybkości stanowią niezwykle trudny, prawie nieuchwytny cel dla nieprzyjaciela i mogą w przyszłej wojnie morskiej odegrać wielką rolę.

Pomoc dla rodzin ofiar zająć krakowskich.

KRAKÓW. Władze administracyjne w Krakowie badają położenie materialne rodzin zabitych w czasie zająć poniedziałkowych celem przyścia im z pomocą. Jednocześnie szeroką akcją pomocy dla rodzin zabitych i rannych samorządnie przeprowadza społeczeństwo krakowskie.

Otruła się lizolem.

Toruń. W przystępie rozpaczy spowodu utraty pracy targnęła się na swe życie 27-letnia Jadwiga M., wypijając sporą ilość lizolu.

Po zastosowaniu z a b i e g ó w desperatkę umieszczono w szpitalu.

7-ym marca rb., a po wyborach niedzielnych ściślej sprecyzowane.

Niejednokrotnie wypadnie nam jeszcze do propozycji tych powracać — niech jednak wolno będzie — na własną odpowiedzialność — stwierdzić już teraz, że nie należy się spodziewać odrzucenia sugestji niemieckich. Mimo, iż we Francji jeszcze przeważa w tej chwili opinia, głosząca beczelowość podpisywania jakichkolwiek układów z Niemcami, wobec wykazanego przez Rzeszę rzekomo małego szacunku dla podpisów, składanych pod układami poprzednio zawartymi — to jednak wiele jest oznak, pozwalających przypuszczać, że opinia ta najściślej związana jest z okresem przedwyborczym, sprzyjającym utrzymaniu się efektownych hasel. Rzeczywistość mówi jednak o czemś zgoła innym. Elastyczna wobec niemieck polityka Wielkiej Brytanji i specyficzna w obliczu wojny w Afryce sytuacja Włoch — stwarzają nawet dla najbardziej nieprzejednanych grup opinji francuskiej niezmiernie nikt możliwości wytrwania w tej pozycji. Nie wydaje się zresztą bynajmniej, ażeby niechęć do bezpośrednich, czy też na terenie Genewy prowadzonych rozmów z Niemcami przeżyć miała o długo okres wyborczy francuski.

Wszystko, a nadewszystko przebieg konferencji w Londynie wskazuje na to, że znajdujemy się w przededniu rozpoczęcia zasadniczej pracy nad przebudową opartego na Traktacie Wersalskim porządku prawnego w Europie.

Będzie rzeczą rządów i dyplomacji wszystkich państw, zapewnienie sobie w tej zapowiadającej się negocjacji obrony swych interesów. Okres decydowania przez jednych o drugich jest już bowiem po z a nami. Choćby nawet wbrew opinji wielkich mocarstw.

Śmiało stwierdzić musimy, że polska polityka zagraniczna nie potrzebowała w tej sytuacji zmienić ani swej doktryny, ani metody działania.

Spęd bekönów w Jabłonowie

Odbędzie się 6 kwietnia w następującej kolejności:
 Godz. 7.15 Jabłonowo, Książki, maj. Książki, 7.30 Buk Gorale, Górale, maj. Piecowo, Jaguszewice, Nowy Młyn, Kitnówko, 8.00 Osetno, 8.10 Dąbrówka.
 godz. 8.30 Jabłonowo Zamek, 8.45 Ostrowite, Rywałd kr. Linowo, 9.10 Bursztynowo, Swiecie fol. Nowe Jankowice, Swiecie Młyn, 9.20 Brudzawy Lembarg, 9.30 Białobłoty Sumowko.
 godz. 9.40 Lipinki, Konojady, Mileszewy Lisnowo Płowez, Płowezek. Inst. P. I. R. Furmańczyk.

Kronika.**Nowemiasto dnia 1 kwietnia 1936 r.**

Sroda Teodory M. i Hugona
 Czwartek Franciszka a Paulo
 Piątek Ryszarda b. w.

Słońca: wachód o godz. 5.10 zachód o godz. 18.09

Z życia Nowomiejskiego Klubu Sportowego.

Podaje się do wiadomości, że w czwartek, dnia 2 kwietnia 1936 r. o godzinie 19.30 odbędzie się w lokalu p. Tomasza Rogowskiego Walne Zebranie Nowomiejskiego Klubu Sportowego, na które wszystkich zwolenników uprzejmie zapraszam.

Nowemiasto n. Drwęca, dnia 31. III. 1936 r.
 Tym. Burmistrz: (—) Wachowiak.

Komunikat.

Komunalna Kasa Oszczędności w Nowemiejście i oddział w Lubawie wydają subskrybentom obligacje 3%. Pożyczki Inwestycyjnej za zwrotem tymczasowych świadectw.

Towarzystwo Upiększenia Miasta przy pracy.

Nowemiasto. Tow. Upiększenia m. Nowegomiasta wykazuje od czasu swej reorganizacji jesienią roku ub. wielką żywotność, rozwijając skuteczną działalność około nadania miastu jaknajbardziej estetycznego wyglądu, oraz uzdrowienia warunków bytu mieszkańców miasta, przez zakładanie skwerów, plantacji, pływalni, plaży i t. d. Fundusze Towarzystwa są szczupłe, to też zamierzenia swe realizować może ono tylko etapami, dbając o systematyczność i planowość.

Jednym z przejawów życia Towarzystwa, był urządzone w okresie gwiazdkowym, konkurs wystaw sklepowych, którym żywo zainteresowało się miejscowe społeczeństwo. Również dzięki inicjatywie i staraniom Towarzystwa młodzież korzystała mogła w porze zimowej z wzorowej ślizgawki, zaś latem będzie miała możliwość zażywania wspaniałych kąpiel w basenie-pływalni z bieżącą czystą wodą, oraz kąpiel słonecznej na przyległej plaży, których projekty zostały już przez Towarzystwo opracowane. Aby pobudzić ludność do odwiedzania pięknego parku miejskiego, tak niedocenianego i zaniedbanego w ostatnich latach, gdzie znaleźć będzie mogła upragniony chłód w czasie kanikuly, Tow. Upiększenia Miasta przystąpiło do urządzenia w nim skweru w zacisznej kotlinie. Tu miłośnicy piękna przyrody znajdą: klomby z przeróżnym kwieciami i przemiłe ławeczki, tu posłuchać będą mogli koncertu ptasich artystów, oddać się marzeniom lub miłej lekturze. A i zaiste mamusia znajdą dla swych pociech mijsze zabawy z zawsze chętnie przez nie widzianym plaskiem.

Towarzystwo podejmuje również inicjatywę w kierunku obsadzania ulic drzewami. Nie można powiedzieć, aby krzywe i stare już drzewa przy ulicy Kościuski, przyczyniły się do jej upiększenia, to też Tow. postanowiło je usunąć i zastąpić młodymi drzewkami. Z funduszy Towarzystwa zakupiono już około sto drzewek czerwonego głogu. Drzewka te posadzone zostaną jednym rzędem po każdej stronie jezdn. Zamiast drzew wzdłuż parkanów, urządzone zostaną efektywne trawniki. Zarząd Miejski już w bieżącym tygodniu przystąpi do rozpoczęcia tych prac.

W najbliższych dniach Zarząd przystąpi do akcji werbowania Towarzystwa nowych członków. Społeczeństwo nowomiejskie oceni niewątpliwie sprawiedliwie wyniki prac Towarzystwa i jego dobre zamiary, wzamian dając je swem poparciem moralnym i materialnym. Dowodem tego będzie zapisanie się na członka Towarzystwa. W pierwszej połowie miesiąca maja Towarzystwo Up. Miasta urządza swą pierwszą Zabawę Wiosenną. Zarząd już teraz zajął się przygotowaniem dla uczestników Zabawy licznych urozmaiceń i niespodzianek.

Fenomenalne i doniosłe w skutkach odkrycie.

Nowemiasto. W dniu wczorajszym Tow. Upiększenia Miasta przystąpiło do prac ziemnych nad pogłębieniem basenu przyszłej pływalni nad rzeką Drwęca. W trakcie wybierania ziemi z basenu, robotnicy natrafili na źródło ciepłej wody, która poczęła gwałtownie wytryskiwać z gliniastego podłoża. Zaprzestano natychmiast dalszych prac, a powiadomiony o powyższym Zarząd Tow. Up. M. z p. prezesem i burmistrzem na czele udał się niezwłocznie na miejsce, gdzie miał możliwość przekonania się o oczywistości niezwykłego zdarzenia. Istotnie stęp wody wysokości 3 metrów, jak z fontanny wytryskiwał z ziemi, tworząc kłęby pary. Zjawisko wywarło na przybyłych potężne wrażenie. Wieść lotem błyskawicy mimo późnej pory rozniosła się po mieście. Pobrana próbka wody, zbadana laboratoryjnie, wykazała w znacznym procencie zawartość radioaktywnych soli mineralnych. Wprost trudno zdać sobie dzisiaj sprawę, jakie owo odkrycie stwarza rozległe perspektywy dla przyszłości naszego miasta. Oby tylko nasze czynniki miarodajne potrafiły należycie wyzyskać niezwykłe odkrycie, z jaknajwiększym pożytkiem dla miasta.

W dniu dzisiejszym o godz. 5-tej udostępnione zostanie zwiedzanie źródła dla publiczności.

Na święcone dla bezrobotnych.

Nowemiasto. W dniu wczorajszym odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej posiedzenie Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, Przewodnic. Komitetu p. burmistrz Wachowiak zapoznał zebranych z obecnym stanem bezrobocia. W dniu zebrania zarejestrowanych było 73 bezrobotnych, którzy korzystali z akcji doraźnej F. P. Z dniem 1 kwietnia Magistrat przystąpi do prac kanalizacyjnych, przy których znajdzie zatrudnienia 20 bezrobotnych. W dalszym ciągu p. burmistrz przedstawił stan kasy Lok. K. Funduszu Pracy. Okazało się, iż deficytu nie będzie. Społeczeństwo nowomiejskie wykazało wielką ofiarności, składając na cel zatrudnienia bezrobotnych gotówką 3.400 złotych. Za pieniądze te wykonano szereg prac o charakterze użyteczności publicznej.

Jak wyżej wspomniano pozostało 53 bezrobotnych, którzy w okresie świąt wielkanocnych nie będą mieli

„Tydzień Polskiego Związku Zachodniego“**w Lubawie.**

„Cudzego nie chcemy, ale swego nie damy“.
 W związku z 15-tą rocznicą III Powstania Górnosląskiego, powołany przez obywateli miasta Lubawy Komitet Tygodnia Polsk. Zw. Zach. zwraca się z gorącym apelem wzięcia czynnego udziału w pochodzie, który odbędzie się w niedzielę dnia 5 kwietnia z następującym porządkiem:

godz. 17.30 zbiórka wszystkich organizacji, towarzyszy i obywateli na dziedzińcu Gimnazjum;
 godz. 18.00 pochód ulicami miasta;
 godz. 18.15 okolicznościowe przemówienie na Rynku; odśpiew. „Hymnu Państwowego“, uchwalenie rezolucji, odśpiewanie „Roty“
 godz. 18.30 dalszy ciąg pochodu i rozwiązanie na Rynku z odśpiewaniem „Modlitwy Wieczornej“.

Organizacje ustawiają się w kolejności wyznaczonej przez kierownika pochodu — naczel. Straży Pożarnej p. Czajkowskiego.

Obywatelstwo uprasza się o udekorowanie w tym dniu domów flagami państwowymi.

Spełnijcie swój obowiązek obywateli-Polaków, niechaj nikogo nie zabraknie w manifestacyjnym pochodzie! Komitet.

możności zarobić sobie na zakup niezbędnych środków żywności. Aby przyjść im z pomocą, postanowiono zamiast obdarzenia ich święconem, dać im pracę w ramach akcji doraźnej prowadzonej przez F. Pracy. Na cel ten potrzebny byłby fundusz około 200 zł, który uchwalono zebrać drogą zbiórki publicznej. Niewdzięczną funkcję kwestarzy przyjęli em. insp. szkolny p. Piotrowski i em. kier. Szkoły p. Klemp.

Wreszcie doczekamy się kanalizacji.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, odbyło się onegdaj w Toruniu pod przewodnictwem, p. dyr. Madejskiego posiedzenie Wojew. Komitetu Funduszu Pracy, na którym były rozpatrywane projekty inwestycyjne Nowegomiasta. Po dłuższej wymianie zdań zdecydowano udzielenie pożyczki Nowemiastu w wysokości 100.000 zł na dokończenie całkowitej kanalizacji oraz początek budowy wodociągów w naszym mieście. Pożyczka ta udzielona będzie z ogólnych kredytów Funduszu Pracy. Oprocentowanie wynosić będzie 3 od sta a ma ona być spłacona w 20 latach. Istnieje jednak prawdopodobieństwo zupełnego jej umorzenia po tem czasie w związku z spodziewaną poprawą sytuacji gospodarczej naszego kraju.

Tymczasem co do zabezpieczenia tej pożyczki Woj. Kom. Funduszu Pracy stawia jednak dość ciekawe warunki. Żąda mianowicie weksli gwarancyjnych, żyrowanych o sobiście przez członków Zarządu Miejskiego i zabezpieczonych hipoteką gwaranc. na nieruchomościach tychże członków wzgl. członków Rady Miejskiej, a to dlatego, że miasto samo nie daje rzekomo dostatecznej gwarancji zwrotu tej pożyczki. Ciekawie, który z ojców miasta udzieli dla dobra ogółu takiej gwarancji.

Z dyskusji, która się wywiązała, warto podnieść, że przedstawiciel Wydziału Komunikacyjnego Urzędu Woj. p. inż. Lewandowski wyraźnie sprzeciwił się udzieleniu pożyczki na cele przebudowania naszej głównej ulicy, a to z tego powodu, że ulica ta jako droga państwowa w roku bieżącym wyłożona będzie kostką i to na koszt Skarbu Państwa. Odpada więc konieczność jakiegokolwiek dopłaty ze strony miasta. Również odpadł projekt udzielenia pożyczki na remont Rzeźni Miejskiej, gdyż jak podniósł przedstawiciel Wydziału Rolnictwa Urzędu Woj. p. dr. Jakubowski, pożyczka taka byłaby nierentowna ze względu na zmniejszającą się konsumpcję mięsa i przewidzianą stąd konieczność likwidacji Rzeźni Miejskiej. Co do budowy łazienek przedstawiciel Okręgowego Urzędu P.W. i W.F. p. major Klementowski podniósł, że wydatek ten jest tak mały że udzielenie pożyczki na to byłoby poprostu śmieszne. Łazienki winien pobrać Zarząd Miejski z własnych funduszy a jest to zupełnie możliwe, jeżeli nie będzie się wydawało pieniądze na różnego rodzaju dziecinie i t. p. rzeczy. Dzieci w Nowemiejście, według słów majora Klementowskiego, mają dość świeżego powietrza, natomiast brak łazienek odbija się fatalnie na zdrowiu i wychowaniu fizycznym młodzieży.

Przewodniczącego Wydziału Powiatowego p. Starostę dr. Tomczyńskiego, jako władzę nadzorczą naszego miasta, reprezentował na omawianem posiedzeniu Woj. Kom. Funduszu Pracy nac. sekretarz Wydziału Powiat. p. Zakrzewski. Zarząd Miejski na to posiedzenie nie delegował nikogo widocznie nie doceniano ważności tego posiedzenia.

„W pałacu Króla Bałtyku“

Lubawa. Przedstawienie pod tym tytułem w ubiegłej niedzieli urządziło na sali „Hotelu pod Orłem“ Koło szkolne Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy szkole pow. Nr. 1. Przedstawienie połączone z występami chóru i deklamacjami. Okolicznościowe przemówienie, starannie opracowane, wygłosiła Kozankiewiczówna, ucz. kl. VII. Chór wykonał pieśni „Hymn o Morzu“ i „Hej żeglarzu“, a ucz. kl. VII. Jurkiewiczówna wygłosiła, na tle żywego obrazu, wiersz. Całość wypadła udatnie, zwłaszcza ogólny podziw budziła przepiękna dekoracja sceny, którą zamieniono w buszującą morza fale, po których pływały okręty i w głębi których kapało się mnóstwo ryb morskich. W przerwach przygrywała doborowa orkiestra.

**Wysuszone mydło Tukan**

jest najoszczędniejszym i najtańszym

MYDŁEM do PRANIA!!!**Zabójstwo wskutek nieostrożności.**

Lubawa. W ubiegły poniedziałek ok. godz. 14-tej 13-letni Zbigniew Dąbrowski postrzelił, podczas nieostrożnego manipulowania rewolwerem typu „nagant“ swego 11-letniego brata Czesława.

W przeddzień wypadku nieletni chłopcy, bawiąc się w „chowanego“, znaleźli ów nagant wraz z nabojami w zagrodzie rolnika Wielgomasa. Krytycznego dnia bracia Dąbrowscy wyszli z domu i, zabierając z sobą naladowaną broń, udali się w kierunku Tuszewa. W pewnym momencie Zbigniew oglądając broń i manipulując nią, nieostrożnie spowodował wystrzał, który ugodził śmiertelnie w Czesława. Mimowolny zabójca, po dokonanej czynie, pobiegł do domu i o wypadku powiadomił parobka, po czym zbiegł. Wkrótce jednak został ujęty.

Zawezwany lekarz dr. med. Brasse stwierdził już tylko zgon chłopca. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

Tragiczny wypadek samobójstwa.

Lubawa. Opinia publiczna miasta Lubawy wstrząśnięta została w dniu wczorajszym wypadkiem samobójstwa, popełnionego przez naczelnika miejscowego Urzędu Pocztowego Kazimierza Mazura. Przyczyną desperackiego kroku było ciężkie położenie materialne denata, a także ostatnie niepowodzenie w służbie. Zmarły osierocił żonę i siedmioro dzieci.

Uprzejmość i koleżeńskość wobec podwładnych, oraz towarzyskość jego charakteru zjednały mu w czasie jego kilkuletniego urzędowania w Lubawie ogólną sympatię społeczeństwa.

Okradziony na jarmarku.

Łąkorz. Podczas onegdajszego jarmarku w Łąkorzu skradziono i sztukę materiału na ubranie długości 9 metrów na szkodę kupca Podobińskiego Józefa z Lubawy. Sprawcę kradzieży ujęto. Okazał się nim niej. Antoni Kuźniak pochodzący z Łodzi, którego odstawiono do Sądu Grodzkiego w Nowemiejście.

Kradzież z włamaniem.

Osetno. W ubiegłym tygodniu nieznaną dotąd sprawcy weszli zapomocą wyważenia drzwi do sklepu spożywczego oberżysty Bronisława Dąbrowskiego w Osetnie, pow. lubawskiego, skąd skradli większą ilość towarów kolonialnych, spożywczych i tytoniu, wartości ogólnej 250 złotych.

Sprawcy nie pozostawili po sobie żadnych śladów, to też śledztwo napotka na duże trudności.

Dlaczego Polacy popierają żydowskich domokrażców.

Jabłonowo. Nasza miejscowość oraz okolice wsie są odwiedzane często przez żydowskich handlarzy. Żydzi sprzedają przeważnie materiały na ubrania. Handel żydom się musi opłacać, bo jeżdżą nawet taksówkami po wsiach. Większa część z nich handluje bez zezwolenia i patentu. Publiczność, popierająca taki handel, przyczynia się do oszukiwania skarbu państwa. Pewien żyd z Łodzi ostatnio kilku poważniejszym obywatelom sprzedał towaru za kilkaset złotych u każdego na spłaty miesięczne.

Żyd na tych transakcjach dobrze zarobił. W każdym wypadku został towar przepłacony. Kupujący na to jednak nie zważa, jemu chodzi tylko o to, że ma możliwość nabycia tego, co potrzebuje, na dogodne spłaty.

Polacy, upamiętajcie się i nie niweczcie zasady naszych ojców, tak chlubnie zapisanej w dziejach Pomorza. „Swój do swego“.

Nagły zgon w pociągu.

Gdynia. Konduktor pociągu osobowego na przestrzeni Gdynia — Gdańsk, w pobliżu Szymanowa, znalazł w przedziale wagonu jakiegoś starszego podróżnego, który nie dawał znaku życia.

Lekarz stwierdził, że podróżny zmarł na udar serca.

Dochodzenia wykazały, że zmarłym jest 66-letni kapitan Paweł Brachman z Prus Wschodnich.

Gwałtowna burza na Podkarpaciu.

Z Sambora donoszą, iż nad Podkarpaciem przeszła w dniu wczorajszym gwałtowna, od dawna nienotowana burza, połączona z oberwaniami się chmury i silnym wichrem. W Starym Samborze i okolicy burza wyrządziła dotkliwe szkody. Ucierpiał silnie drog i oraz uległy zniszczeniu przewody telegraficzne. Pioruny zabiły kilka koni oraz poraziły małżeństwo Pecuchów.

Ruch Towarzystw.**Bacność P.P. Pszczelarze!**

Nowemiasto. Nadszedł zamówiony cukier na wiosenne podkarmianie pszczoł, który odbierać można od piątku 3 bm. począwszy u p. Kujawskiego. Po myśli uchwały posiedzenia towarzystwa z dnia 17 marca br. upoważniony został zarząd do zakupu maszyny do wyrobienia sztucznej węzy. Na ten cel złożony ma każdy członek 4 zł zaliczkowo, tj. kwota ta zaliczona będzie członkom na poczet ich składek członkowskich w dwóch następnych latach tak, że maszyna zakupiona zostanie w rzeczywistości tylko z bieżących składek członkowskich. Przy odbiorze cukru winien każdy członek podpisać oświadczenie, wyłożoną u p. Kujawskiego, deklarację i złożyć 4 zł. Członkowie, którzy cukru nie zamówili, wpłacą po 4 zł. u skarbnika p. Wardowskiego najpóźniej do 10 bm. Zarząd.

Deklaracja krakowskich Związków kombatanckich w sprawie krwawych zająć ulicznych.

KRAKOW. W dniu 28 bm. odbyło się wspólne posiedzenie prezydów wszystkich związków kombatanckich, zrzeszonych w Federacji. W związku z tragicznymi wypadkami na ulicach Krakowa w dniu 23 bm. uchwalono deklarację, zakończoną następującym oświadczeniem.

„Stwierdziwszy kategorycznie, że naszą wolą jest domaganie się, aby zagwarantowane Konstytucją Rzplitej prawa do pracy, jej wartości i owoców zostały bezwarunkowo przez Rząd urzeczywistnione i wykonane przez władze, mające nadzór nad pracą, — oświadczamy, że obóz kombatancki przeciwstawia się zdecydowanie wszelkiemu wyzyskowi pracy. Równocześnie jednak stwierdzamy, że obóz kombatancki jest gotów tak samo przeciwstawić się wszelkim próbom, zmierzającym do podważania ładu i porządku w życiu społeczeństwa i Państwa.

Nowa ustawa mleczarska.

Projekt ustawy o mleczarstwie został ostatnio uchwalony przez Senat. Projekt ten w zasadzie czyni zadość głównym potrzebom mleczarstwa polskiego, zasadnicze bowiem postanowienia projektu ustawy zmierzają do określenia warunków, jakim winny odpowiedzieć zakłady mleczarskie co do ich wyposażenia technicznego i prowadzenia produkcji oraz do ustanowienia jednolitego nadzoru fachowego nad wszystkimi bez wyjątku mleczarniami.

Powierzenie nadzoru nad mleczarniami samorządowi rolniczemu gwarantuje w pełni i uwzględnienie interesów mleczarskich. Omawiany projekt daje możliwość ustanowienia obowiązku poddawania ocenie przetworów mleczarskich.

Protesty wekslowe w lutym r. b.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogółem zaprotestowano weksli w lutym rb. na sumę — 17,2 miljn. zł. wobec — 18,1 miljn. zł. w analogicznym miesiącu roku ubiegłego i 20,1 miljn. zł. w styczniu rb.

Na pierwszym miejscu, co do kwoty zaprotestowanych weksli stoi Warszawa 4,5 miljn. zł., na drugim Łódź — 2,4 miljn. zł., oraz województwo łódzkie — 1,7 miljonów zł. Dalej idą województwa: poznańskie — 2,3 miljn. zł., pomorskie — 1,4 miljn. złotych, krakowskie — 1,1 miljn. zł. i lwowskie — 1,1 miljn. zł.

Stosunek weksli protestowanych do weksli płatnych wyniósł w styczniu — 5,8 proc.

Znamienny wyrok.

Sąd Cywilny w Katowicach wydał dziś wyrok w procesie drobnego dzierżawcy Październioka, dzierżawiącego grunt od ks. von Pless. Sąd II-ej instancji zatwierdził wyrok sądu grodzkiego w Mikołowie, t. j. rewizję dotychczasowych stawek dzierżawnych w kierunku obniżenia tychże.

Orzeczenie Sądu Cywilnego ma doniosłe znaczenie dla kilkunastu tysięcy drobnych dzierżawców, którzy od roku 1924 płacili ks. von Pless wygórowane czynsze. Suma nadwyżek od 1924 r. obliczona zostanie dzierżawcy na poczet następnych czynszów dzierżawnych. Obecnie sąd naprawił krzywdę, wyrządzoną drobnym dzierżawcom przez niemieckiego magnata.

Zwyżka cen parrel na wybrzeżu polskim

Naskutek budowy pierwszego nad otwartym Bałtykiem portu rybackiego dała się zauważyć znaczna zwyżka cen parrel budowlanych nie tylko w Wielkiej Wsi - Halerowie, ale również w Pucku.

Ceny w przyszłym porcie ulegają nieustannym wahaniom, wykazują jednak stałą tendencję zwyżkową.

Za 1 m. kw. żąda się już 7-8 zł., na dalszych zaś terenach 3-4 zł.

W Pucku ceny podskoczyły z 70 gr. na 1 zł.

Ruletka w samolocie.

Samobójczy skok po przegranej z latającego domu gry.

NOWY JORK. Policja nowojorska dokonała sensacyjnego odkrycia.

Niejaki p. Dufresne, obywatel francuski, zakupił duży samolot 3-motorowy na 12 osób i zamienił go na latającą szulernię.

Codziennie wieczorem samolot wzbijał się w powietrze na kilkugodzinną przejażdżkę, w czasie której pasażerowie grali w ruletkę.

Jeden z pasażerów, znany nowojorski przemysłowiec Whitley, przegrawszy 400.000 dolarów, wyskoczył z samolotu-szulerni i zabił się na miejscu.

Ciało jego znaleziono na polach pod Nowym Jorkiem. W kieszeni ubrania znajdowała się karteczka, w której Whitley wytuszczył przyczyny rozpaczliwego kroku.

Dzięki temu policja z łatwością wpadła na trop niezwyklej szulerni.

Negus zastrzelił samolot bombardujący miasto Gondar.

LONDYN. Pomimo kategorycznych zaprzeczeń dowództwa włoskiego, Addis Abeba obstaruje przy swem doniesieniu o bombardowaniu staryj stolicy Abisynji, miasta Gondar, przez lotników włoskich.

Zniszczeniu uległy tam m. in. zabudowania misyj francuskiej, starożytny obelisk, oraz znaczna część miasta, obfitującego w liczne historyczne ruiny.

Komunikat abisyński donosi pozatem o ataku samolotów włoskich na pozycje wojsk negusa w pobliżu jeziora Asziangi.

W czasie tego napadu stracone zostały dwa samoloty, przyozem jeden z nich ugodzony został pociskiem z działa zenitowego, obsługiwanego osobiście przez cesarza.

Włosi zbombardowali Harrar.

Szpital i kościoły spłonęły.

ADDIS ABEBA. Dziś samoloty włoskie ponownie poddały gwałtownemu bombardowaniu Harrar i Dżidżigę.

W nalocie brało udział 30 samolotów, które zrzucały bomby zapalające.

Szpital francuski, misja katolicka oraz kościoły koptyjskie uległy kompletnemu zniszczeniu. Samoloty włoskie pojawiły się zupełnie niespodziewanie, powodując panikę wśród ludności, która w pośpiechu opuszczała swoje siedziby.

Komunikacja z Addis Abebą jest nadzwyczaj utrudniona z powodu zniszczenia poczty i radiostacji. Władze abisyńskie przypuszczają, że straty są bardzo duże, oraz że ofiary w ludziach są bardzo liczne.

Kary więzienia dla komunistów.

GRODNO. Sąd okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Wolkowysku wydał wyrok skazujący za działalność komunistyczną 5 osób po 4 lata więzienia i 2 osoby po 3 lata więzienia wszystkich z pozbawieniem praw na lat 5, oraz 7 osób po 1 roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 3.

Operacja de Valery

GENEWA. Z Zurychu donoszą, że w jednym z tamtejszych sanatoriów poddał się wczoraj operacji oczu prezydent Irlandji De Valera.

Jak słychać, lekarze przypuszczają, że uda się im uratować wzrok De Valery.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 2. IV.

6.35—8.10 Aud. poranna. 12.03 Dzienn. połud. 12.15 Poranek muz. 13.00 Płyty 13.10 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksp. pols. 15.20 Przegląd giełdowy 16.00 Trans. dla dzieci p.t. Czem jest twój tatuś? — Posterunkowym 16.15 Recital wiolonczelowy 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Odczyt 17.15 Fragmenty muzyki operowej 17.45 Pogadanka aktualna. 18.00 IV koncert z cyklu 18.30 Film plastyka architektura 18.40 Jak spędzić święto 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 Nowiny leśne 19.05 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. lok. 19.39 Wiad. sport. og. 19.45 Pogad. aktual. 20.00 Ostatni piosenkarz Lwowa 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogadanka. 21.00 Słuchowisko p.t. Djabel 21.35 Nasze pieśni 22.00 Audycja z okazji setnego występu przed mikrofonem 22.45 Programy lokalne 23.00 Wiad. meteor. dla żegluga powietrznej. 23.05 Programy lokalne.

Warszawa — piątek 3. IV.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzień. poł. 12.15 Aud. dla szkół 12.40 Płyty 13.10 Chwilka gosp. dom. 13.15 Z rynku pracy 15.15 Wiad. o eksp. pols. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Koncert 16.00 Pogad. dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Przyroda w kwietniu (opow. dla dzieci starszych 17.00) Odczyt 17.15 Minuta poezji 17.20 Wieniec pieśni ludowych. 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Sładami Janosika 18.30 Pogadanka aktual. 18.40 Progr. na dz. nast. 18.50 Pog. społ. 18.55 Skrzynka rolnicza 19.05 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. lok. 19.39 Wiad. sport. ogólne 19.45 Komunikat śniegowy 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00—22.30 Konc. symf. W przerwie o godz. 20.50 Dzień. wiecz. i Obrazki z Polski współcz. 22.30 Skrzynka techniczna 22.45 Wiad. meteor. dla żegluga powietrznej 22.50 Muzyka taneeczna.

Toruń — czwartek 2. IV.

6.50—7.50 Muz. poran. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 Parę informacji 13.00 Pieśni ludowe 13.10 Muz. lekka 15.20 Wiadomości. Przegl. giełd. i komunik. żeglarski 15.30 Płyty 18.30 Pogad. roln. 18.40 Pogad. kraj. 18.45 Recital fortep. 19.00 Pogad. muz. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pom. 22.45—23.00 i 23.05—23.30 Tańce i piosenki.

Toruń — piątek 3. IV.

6.50—7.50 Muz. z płyt 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 Parę informacji 12.40 Płyty 13.20 Płyty 15.20 Przegl. giełd. i komunik. żeglarski 18.30 Odczyt 18.45 Rewja tenorów 19.00 Pogadanka społeczna 19.05 Wiad. gosp. z Pom. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pom. 22.50 Muzyka z płyt.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 30. III 1936 Za 100 kg. płacono

Zyto	13,25 — 13,80
Pszonica	19,50 — 19,75
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	15,00 — 15,75
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Wszelkie nawozy sztuczne:

Azotniak mielony i granulowany
Saletrę sodową i wapniową
Nitrofos i saletrzak
Supertomasynę, superfosfat
Sole potasowe i kainit

poleca

„ROLNIK“ w Lubawie
Spółdzielnia rolniczo-handlowa
Lubawa tel. 39. Nowemiasto tel. 49.

Optant polski zamieszkały w Niemczech i posiadający tam posiadłość:
90 mórg do tego 3 domy mieszkalne z kuźnią, stodołę i ogród owocowy.

(Budynki masywne w najlepszym stanie).
Zamieni ją na posiadłość w Polsce.
Zgłoszenia kierować należy do Redakcji „Głosu Lubawskiego“.

Polecam na święta po cenach niższych

Obrączki ślubne,
Zegary, Zegarki, Biżuterję,
Płyty gramofonowe

Własny warsztat zegarmistrzowski — poleca
ST. RADZISZEWSKI - zegarm. złotnik.

Zaprowadziłem

lakierowanie
rowerów

sposobem fabrycznym
(piecowym) oraz

szlifowanie

noży i szajb
rzeźniczych (Wolfa)

B. Duszyński

Nowemiasto Sobieskiego 11

Tylko za

80 gr.

oprawa książek szkoln.

w Drukarni

B. Miłoszewskiego

Nowemiasto - Rynek.

Kuźnia wiejska w Prątnicy

jest do objęcia od 15. IV. 1936 r. Oferty należy składać w Sołectwie w Prątnicy do dnia 10. IV. 1936 r.

Przetarg kuźni nastąpi 14. IV. 1936 r.

Sołtys

Aparat radjowy

tanio sprzedam

L. Skwarski
ul. Kościelna.

Motor

(2³/₄ ps) na prąd stały
nowy mało używany
sprzedam

Mierzyński Edmund
Nowemiasto ul. Kościel.

Najnowsze desenie

TAPET

Farby, Lakier, Pokosty, Krede,
Szablony, Szelak, Pendzle, Klej,
poleca

Nowa Drogerja

właśc. WACŁAW TRUSZCZYŃSKI

LUBAWA (Pomorze) ul. Zamkowa 1;

Nasiona

buraków pastewnych, marchwi
i brukwi tylko pierwszorządnych
hodowców, kończyny i trawy
wszelkiego rodzaju, nasiona warzyw
ogrodowych i polnych

poleca

„ROLNIK“

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
LUBAWA NOWEMIASTO
Telefon 39. Telefon 49.

Pokój z utrzymaniem

od zaraz do wynajęcia

F. Perszke - Nowemiasto, 19 stycznia 7.